

Zdumiałem się, i zdumieją się zapewne i inni moi współziomkowie, gdy się dowiedzą nowej, rewelacyjnej wiadomości. Toruń staje się miastem nowoczesnym. Odmładza się całkiem nową, radosną młodością, pełną rozmachu i szerokiego spojrzenia w przyszłość.

Tak o Toruniu w 1938 roku pisał Roman Burzyński, dziennikarz Ilustrowanego Kuriera Codziennego. Nowoczesny charakter międzywojennego miasta był konsekwencją intensywnej działalności budowlanej, związanej z funkcją Torunia jako stolicy województwa pomorskiego. Ze wszystkim miast pomorskich to właśnie Toruń - obok Gdyni - posiadał najlepsze warunki rozwoju budownictwa. Na lata rządów energicznego prezydenta Torunia, Antoniego Bolta (1924-1936) przypadła szeroko zakrojona akcja budowy obiektów publicznych i mieszkaniowych. W 1925 roku powstał Komitet Rozbudowy Miasta, złożony z inżynierów, architektów i urbanistów, pracujących nad rozwiązaniem problemu planowej zabudowy Torunia, regulacji i rozbudowy układu komunikacyjnego, czego efektem była m.in. budowa obwodnicy staromiejskiej i mostu drogowego (1934), łączącego miasto z nową dzielnicą - Podgórzem. Po 1931 roku nastąpił zdecydowany wzrost inwestycji w zakresie budownictwa, a jego apogeum przypadło na 1935 rok. Całkowity przyrost kubatury mieszkaniowej w latach międzywojennych szacuje się na około 70% stanu z 1913 roku.

Projekty gmachów publicznych powierzano często uznanym architektom z renomowanych ośrodków, jak Warszawa, Kraków czy Poznań. Z kolei obiekty mieszkaniowe były najczęściej kreacją miejscowych projektantów. W skład lokalnego środowiska wchodził nie tylko dyplomowani architekci, ale - i to przede wszystkim - liczni technicy budownictwa. W efekcie architektura międzywojennego Torunia to interesujący i bogaty przegląd ówczesnych tendencji i postaw estetycznych, a wśród wybudowanych obiektów można znaleźć wiele realizacji o wysokim poziomie formy architektonicznej.

# Modeli i Wz. 1933

6-27 listopada 2015



URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI  
DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH  
KAMIENICA KRAUSÓW  
HARMONIJKA  
DOM ŻOŁNIERZA  
DOM MITTLENERA  
DOM SPOŁECZNY  
PAŃSTWOWY BANK ROLNY  
OSIEDLE ZUPU  
DWORZEC AUTOBUSOWY  
HALA WYSTAWOWA  
WILLA TARGOWSKIEGO  
RADIOSTACJA POMORSKA  
KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSA KRÓLA  
MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ

Materiały ikonograficzne na planszach zaczerpnięto z następujących źródeł:

Archiwum Państwowe w Toruniu  
Narodowe Archiwum Cyfrowe

"Architektura i Budownictwo"  
Dom Żołnierza w Toruniu, Toruń 1933.  
Historia Torunia 1920-1945,  
red. Marian Biskup, Toruń 2006.  
T. Petrykowski, Toruń, Warszawa 1967.  
Toruń dawny i dzisiejszy,  
opr. G. Chmarzyński, Toruń 1933.  
Toruń - królowa Wisły, Toruń 1928.  
Toruń - miasto i ludzie na dawnej  
fotografii, red. Marian Biskup, Toruń 1995.  
Toruń. Monografia miasta, Toruń 1933.

zbiory własne







# modernizm

Po odzyskaniu niepodległości i przejęciu Pomorza przez polskie władze w 1920 roku Toruń został stolicą województwa pomorskiego i siedzibą niemal wszystkich władz państwowych drugiej instancji. W związku z nową funkcją podjęto akcję budowy gmachów urzędowych oraz budynków użyteczności publicznej. Gmachy te w większości reprezentują kompromisową formę modernizmu zaprawianego klasyczną monumentalnością w postaci zrównoważonych, symetrycznych podziałów elewacji, przy jednoczesnym odrzuceniu historycznego detalu lub częściowej jego stylizacji w duchu art déco. Odniesienia klasyczne były pomocne w demonstrowaniu trwałości państwa i jego instytucji, nic dziwnego zatem, że międzywojenne gmachy publiczne bardzo często nawiązywały do klasycznych zasad projektowania. Taką właśnie architekturę reprezentuje twórczość Kazimierza Ulatowskiego, najwybitniejszego toruńskiego architekta lat międzywojennych (m.in. gmachy Dyrekcji Lasów Państwowych, Kasy Chorych, kościoła Chrystusa Króla i hali wystawowej). Zrównoważone, symetryczne podziały zewnętrzne oraz klarowny układ wnętrz świadczą o tym, że architekt pojmował klasycyzm nie tylko jako osiową, symetryczną kompozycję z odpowiednim detalem, ale przede wszystkim jako zasadę prostoty i logiki. W konwencji takiego monumentalnego modernizmu utrzymane są też inne gmachy publiczne międzywojennego Torunia: gmach Urzędu Wojewódzkiego, Muzeum Ziemi Pomorskiej, a także wykończony po wojnie Pomorski Sąd Apelacyjny oraz wyburzony w 2008 roku dworzec autobusowy.

# monumentalny

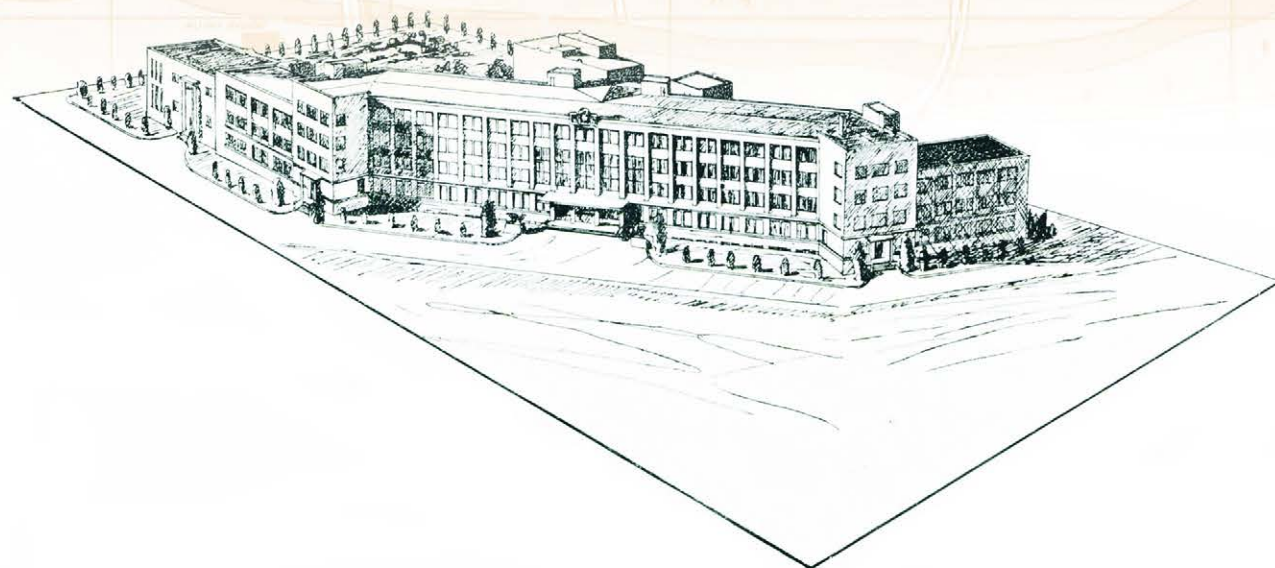


Kazimierz Ulatowski (1888-1975) w 1925 roku został powołany na stanowisko naczelnika Wydziału Budowlanego w toruńskim magistracie i funkcję tę pełnił do 1937 roku. Jako wielki miłośnik i znawca architektury antycznej i renesansowej był zwolennikiem stosowania klasycznych zasad kompozycyjnych w projektowaniu, jednocześnie jednak zdając sobie sprawę ze znaczenia modernizmu. Po II wojnie światowej architekt wykorzystywał swój dorobek w nauczaniu historii architektury na Politechnice Poznańskiej.

Gmach Kasy Chorych przy ulicy Uniwersyteckiej 17 to zmodernizowana interpretacja trójskrzydłowego założenia pałacowego z wewnętrznym dziedzińcem. Fasadę rozwiązano w duchu monumentalnym, artykułując ją rytmicznie dziesięcioma masywnymi, kamiennymi filarami, które kojarzą się z kolumnadą antycznej świątyni. Pozostałe elewacje potraktowano w sposób bardziej uproszczony, przenosząc punkt ciężkości na stronę modernizmu.

Budynek Dyrekcji Lasów Państwowych przy ulicy Mickiewicza 9 otrzymał symetryczną fasadę z monumentalnym ryzalitem, rozczłonkowaną kamiennymi lizenami, które opinają jego lica w układzie tzw. wielkiego porządku. Całość zamknięto masywną, prostą attyką. Wejście do gmachu flankują dwie pełnoplastyczne rzeźby niedźwiedzi ponadnaturalnych rozmiarów, rozwiązane w postaci uproszczonej i zgeometryzowanej. Autorem tych rzeźb był toruński artysta, Ignacy Zelek.

Dzisiejszy Urząd Marszałkowski przy pl. Teatralnym miał być pierwotnie siedzibą Urzędu Województwa Pomorskiego. Pod względem kubatury był największym gmachem międzywojennego Torunia. Zwycięzca konkursu na projekt, znany architekt warszawski Franciszek Krzywda-Polkowski przewidywał wzniesienie masywnego gmachu o rozczłonkowanej bryle, utrzymanego w konwencji zmodernizowanego klasycyzmu. W 1933 roku budynek oddano ostatecznie w posiadanie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, przeniesionej do Torunia z Wolnego Miasta Gdańska.





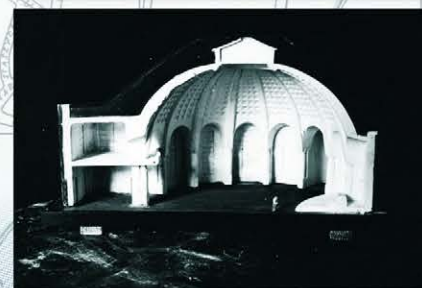
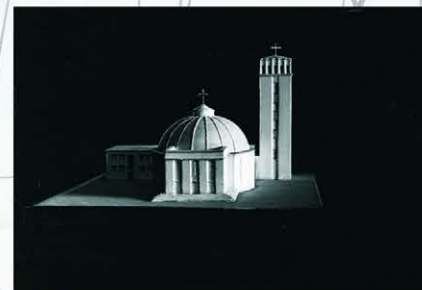
# modernizm

Skutkiem napływu wiejskiej i małomiasteczkowej siły roboczej do Torunia był wzrost liczby wiernych, co wpłynęło na rozwój sieci parafialnej i decyzje o budowie nowych obiektów sakralnych – kościoła Chrystusa Króla na Mokrem, kościoła i klasztoru redemptorystów na Bielanych oraz kościoła św. Antoniego na Wrzosach. Z planów tych pełnej realizacji doczekała się tylko świątynia na Mokrem. W 1929 roku poświęcono kamień węgielny, w tym samym roku biskup Okoniewski utworzył parafię. Projekt kościoła wykonał Kazimierz Ulatowski, postępując się wzorcami tradycyjnymi w wariacie zmodernizowanym. Świątynia, zrealizowana w latach 1929–1930, stanowi nowoczesną interpretację form rzymskiego Panteonu: wzniesiona na planie koła, została przekryta żelbetową kopułą z latarnią. Głównym akcentem wertykalnym miała być smukła wieża-camparella z zegarem, wzorowana na wolnostojących dzwonicach włoskich. Została jednak zrealizowana w zmienionej formie dopiero w ostatnich latach.

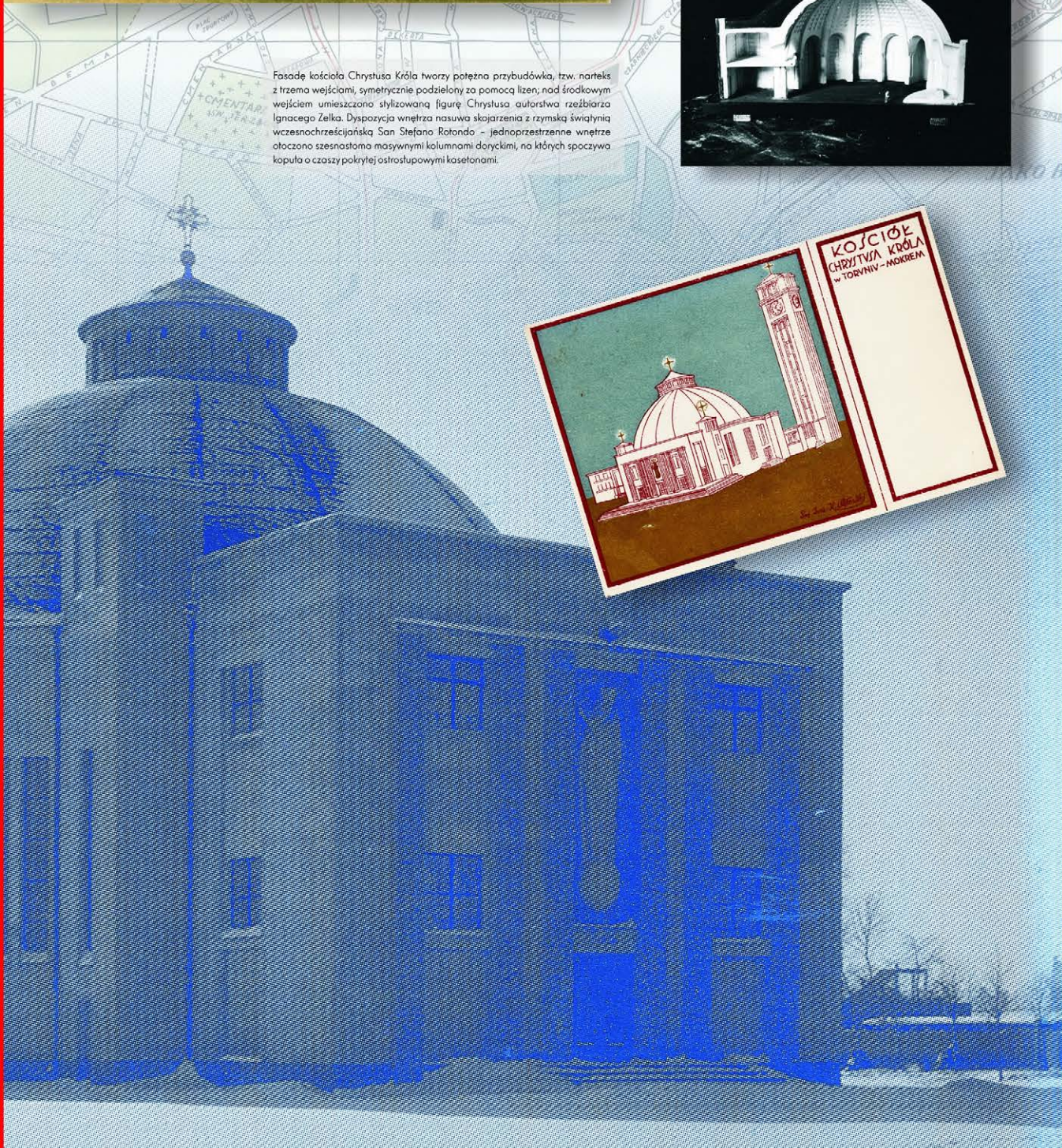
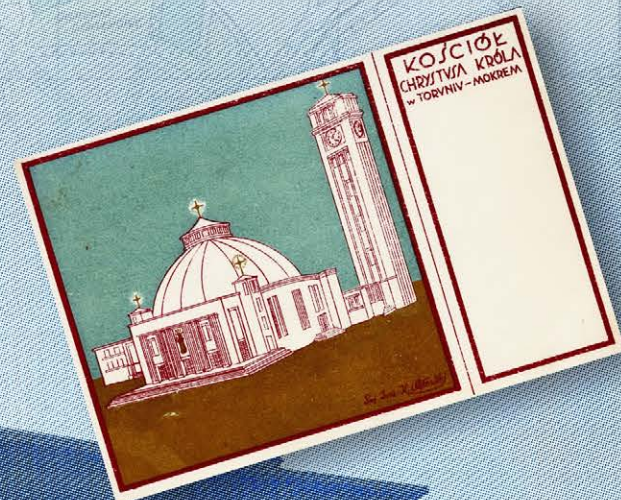


Klasycyzujący charakter formy znalazł zastosowanie w projekcie kościoła i klasztoru redemptorystów na Bielanych, wykonanym w 1927 roku przez Stefana Cybichowskiego z Poznania. Projekt ten został zrealizowany jedynie częściowo – ze względu na brak funduszy zdatano wybudować jedynie oba boczne skrzydła klasztoru i juwenatu, główny gmach kościelny powstał dopiero w latach sześćdziesiątych w odmiennej postaci architektonicznej.

# sakralny



Fasadę kościoła Chrystusa Króla tworzy potężna przybudówka, tzw. nartek z trzema wejściami, symetrycznie podzielony za pomocą lizen; nad środkowym wejściem umieszczono stylizowaną figurę Chrystusa autorstwa rzeźbiarza Ignacego Zelka. Dyspozycja wnętrza nasuwa skojarzenia z rzymską świątynią wczesnochrześcijańską San Stefano Rotondo – jednoprzestrzenne wnętrze otoczono szesnastoma masywnymi kolumnami doryckimi, na których spoczywa kopuła o czaszy pokrytej ostrosłupowymi kasetonami.





# modernizm

W kwietniu 1934 roku podjęto budowę stacji Polskiego Radia na Stawkach. Instalacja urządzeń technicznych miała miejsce we wrześniu tego roku, zaś uroczyste uruchomienie i poświęcenie przez biskupa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego nastąpiło 15 stycznia 1935 roku. Radiostacja toruńska nadawała na fali średniej długości 304,3 m z masztu antenowego o wysokości 161 m, reklamowanego przez prasę jako „ostatnia zdobycz techniki nadawania radiowego”. Była wówczas drugą po warszawskiej pod względem mocy emisji, wynoszącej 24 kW; była odbierana w promieniu ponad 200 km.

Wykonując swój program inwestycyjny, Polskie Radio wystawiło w roku 1934-tym Radjo wystawiczą w Toruniu, według projektu arch. A. Dygata, uzgodnionego z Dyrekcją Techniczną Polskiego Radja.

Arch. Dygat pozatem kierował budową gmachu Stacji; wykonawcami byli: dla robót budowlanych, firma J. Drecki z Torunia; dla robót centr. ogrzew. i wodociągów i kanalizacji firma Hedinger z Poznania.

Aparatura radjowa wykonana została przez Wydział Budowlany Dyrekcji Technicznej Polskiego Radja. Urządzenia chłodnicze wykonała Stocznia Gdańska.

Maszt wykonała Królewska Huta.

Budynek ma mury z cegły palonej, filarki zewnętrzna terrazytowa, filarki międzyokienne i cokół z cegły cementowej, wykonanej na budowie a pokrytej powłoką szkła solnego.

Stropy żelbetowe pustakowe, belkowe w licu ścian, przed tynkowaniem wymieszane zostały tynkowaniem w maszynowości i pomieszczeniach w pozostałych częściach gmachu klepkowe, oprócz westibulu i schodów lastrkowych. Studjo zizolowane zostało korkiem na suficie i podłogą, celotex'em na ścianach.

Stolarka sosnowa gładka, oprócz drzwi zewnętrznych dębowych.

Dach zizolowany betonem trociny nowym na płycie żelbetowej, i kryty warstwą conco na której naklejona została jedna warstwa bituminy.

Schody zewnętrzne i podmurówka ogrodzenia betonowe, obrobione po kamieniarsku.

Ogólna kubatura budynku 2700 m<sup>3</sup>.

Koszt ogólny budynku z instalacjami ogólnymi i względnie znaczącymi robotami zewnętrznymi oraz oparkaniem, lecz, rzecz prosta, bez urządzeń technicznych radiowych wyniósł 116.000 złotych czyli nie całe 44 złote za 1 metr kubiczny.

# w eterze

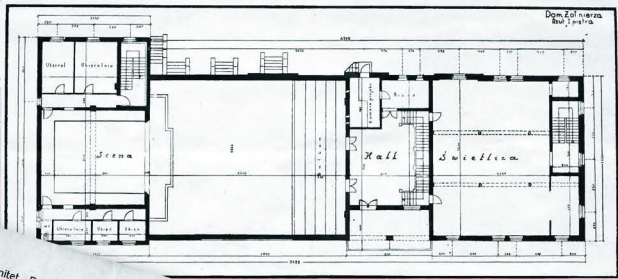
Budynek został zaprojektowany w 1934 roku przez Wydział Budowy Polskiego Radia w Warszawie. Był to pierwszy obiekt Polskiego Radia, wybudowany całkowicie z krajowych materiałów oraz według projektu polskich inżynierów; w uznaniu dla nich stacja toruńska otrzymała nazwę HRJ-24 (H - Władysław Heller, dyrektor techniczny PR, R - Władysław Rabecki, dyrektor radiostacji raszyńskiej, J - Aleksander Janik, kierownik Wydziału Budowy PR). Projekt architektoniczny wykonał Antoni Dygat, znany architekt warszawski, autor między innymi zblizonych pod względem formalnym rozgłośni radiowych w Raszynie, Lwowie i Wilnie.





# modernizm

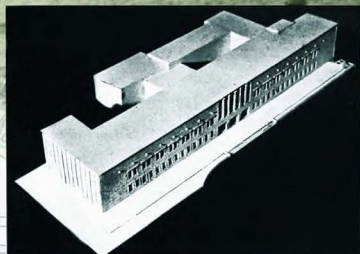
W ramach akcji budowy gmachów publicznych nie zapomniano o obiektach na potrzeby kultury. Najbardziej prestiżowym przedsięwzięciem była budowa Muzeum Ziemi Pomorskiej. W zamyśle Komitetu Wykonawczego Budowy gmach miał być pomnikiem ku czci Józefa Piłsudskiego. Planowano urządzić tu nie tylko sale ekspozycyjne, ale również archiwum i bibliotekę, tak aby placówka stała się ośrodkiem oświaty i kultury oraz zaczątkiem przyszłego uniwersytetu. W konkursie na projekt zwyciężyła koncepcja Franciszka Krzywdy-Polkowskiego, do realizacji przeznaczono jednak propozycję, która zajęła drugie miejsce, autorstwa warszawskich architektów Stanisława Putowskiego i Tadeusza Kaszubskiego. Budowę rozpoczęto w 1937 roku, przed wybuchem wojny doprowadzając gmach do stanu surowego. Po wojnie budynek został przekazany na potrzeby Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.



W międzywojennej Polsce budowano liczne Domy Żołnierza – placówki kulturalno-rozrywkowe, przeznaczone dla żołnierzy Wojska Polskiego. Toruński Dom Żołnierza, gruntownie przebudowany z dawnego magazynu wojskowego, został oddany do użytku w 1933 roku. Projekt wykonał major Leopold Jarosławski. Wewnątrz, poza dużą salą teatralną, mieszczą kino Mars, znajdowała się m.in. świetlica z czytelniką oraz sala z bufetem, radiem itp.



# kulturalny



Przeznaczony do realizacji projekt Muzeum Pomorskiego to zwarta, trójkondygnacyjna bryła o gładkich ścianach. Główną oś fasady i jednocześnie główne wejście zaznaczono klasycyzującym, uproszczonym portykiem wgłębny z siedmioma liznami powyżej. Pozostałe partie elewacji potraktowano w sposób czysto modernistyczny, z regularnym układem otworów okiennych jako jedynym środkiem porządkującym, elementem o charakterze monumentalnym miała być natomiast kamienna okładzina.

W projektach konkursowych dominowała monumentalna odmiana modernizmu. Szczególnie imponującą prezentowała się reprezentacyjna, choć modernistyczna w formie koncepcja warszawskiego architekta Czesława Przybylskiego, pomysła jako układ ściśle symetryczny, z dominującą, wertykalną bryłą na osi (to część miała pełnić właściwą funkcję muzealną), ujętą po obu stronach niższymi skrzydłami, które miały tworzyć otwarty dziedzińiec ze złożonym układem platform i schodów.

Pierwszą nagrodę przyznano Franciszkowi Krzywdzie-Polkowskiemu. Charakter jego propozycji był ściśle funkcjonalistyczny, architekt zaproponował bowiem swobodną, asymetryczną kompozycję brył, których układ wynikał z dyspozycji funkcjonalnej, elewacje zaś rozwiązano w duchu cubistowskim, co było możliwe dzięki zastosowaniu konstrukcji żelbetonowej; oszczędną w wyrazie fasadę ozdobiono podcięciem na rzucie wycinka koła, poprzedzającym strefę wejścia.



Obecny Dom Studencki nr 1 został wzniesiony w 1936 roku jako siedziba Domu Społecznego im. Józefa Piłsudskiego. Mieściły się tu wówczas biura różnych organizacji społecznych. Projekt architektoniczny wykonał Leopold Jarosławski. Podczas II wojny światowej mieściła się tu szkoła i bursa oficerska, później szpital wojskowy, zaś w październiku 1946 roku został przekazany na rzecz UMK.



# modernizm

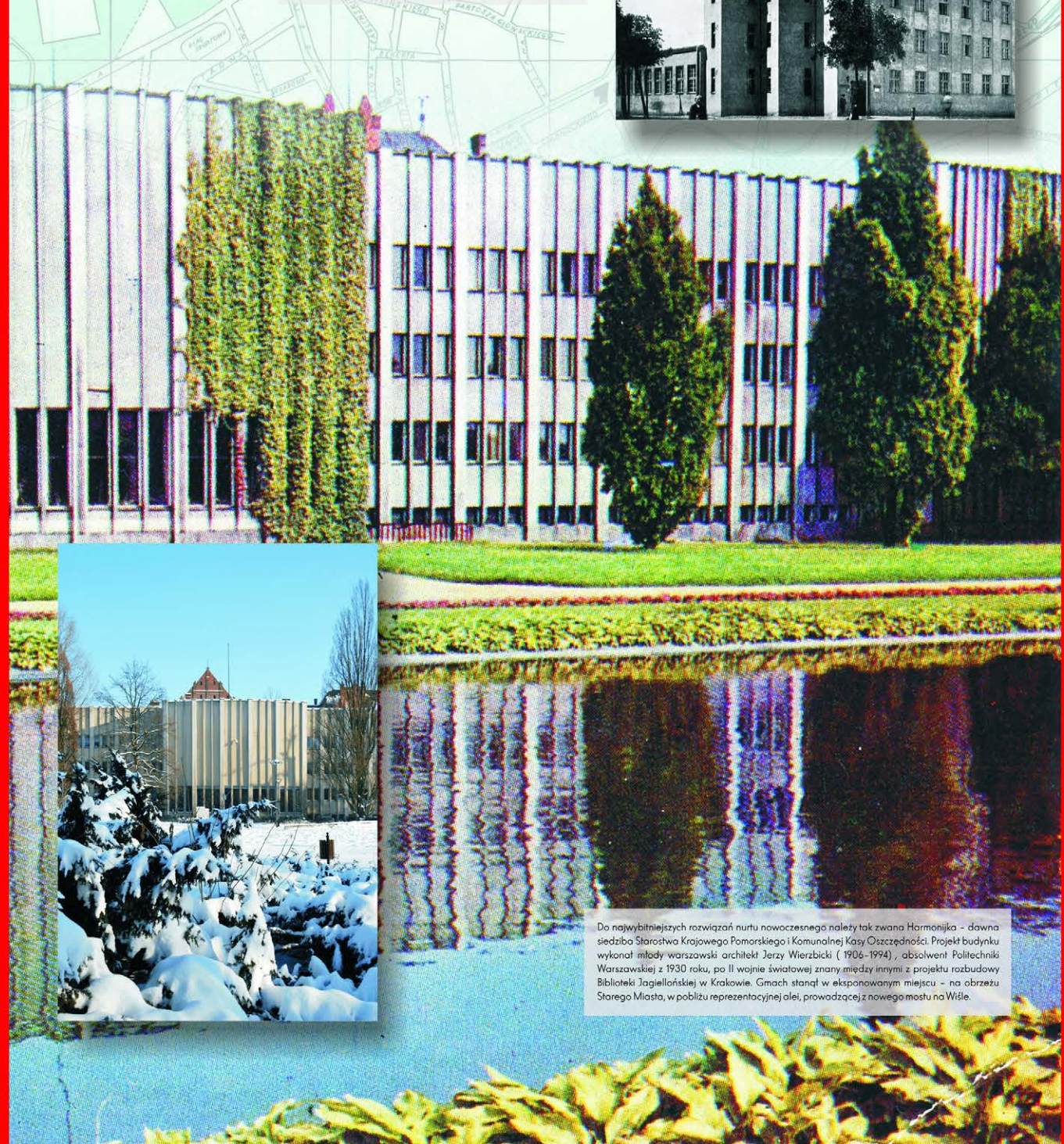
Nowoczesne koncepcje architektoniczne, rozwijane w kraju na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, pojawiły się na gruncie toruńskim za sprawą wybitnych przedstawicieli środowiska warszawskiego. Władze toruńskie miały wysokie ambicje i wiele projektów powierzono architektom stołecznym. Ta nobilitująca okoliczność wpłynęła na wysoki poziom architektury międzywojennego miasta.

# warszawski

Nurt funkcjonalizmu dotarł do Torunia za sprawą działalności inwestycyjnej Funduszu Kwaterunku Wojskowego. W 1927 roku powstał projekt kamienicy FKW dla szesnastu toruńskich poddoficerów z rodzinami. Zrealizowano go rok później przy ulicy Jagiellońskiej (obecnie: Gregorkiewicza 9), a w kolejnym roku oddano budynek do użytku. Budynek ten jest najwcześniejszym na gruncie toruńskim przykładem zastosowania formy całkowicie nowoczesnej. Powstał na podstawie zmodyfikowanego projektu warszawskiego architekta Kazimierza Taflozki dla FKW, w stolicy zrealizowanego przy obecnej ulicy Szwoleżerów.



Projekt gmachu Funduszu Bezrobocia został wykonany w końcu lat dwudziestych przez Józefa Malinowskiego, członka awangardowej grupy Praesens. Modernistyczna, choć wyważona jako całość koncepcja została dopuszczona do realizacji dopiero po uwzględnieniu poprawek (ujednolicenie okien, wprowadzenie płyt łączących okna poszczególnych kondygnacji), które nadały budynkowi charakter bez mata klasycyzujący. Obecnie obiekt ten jest całkowicie przebudowany.



Do najwybitniejszych rozwiązań nurtu nowoczesnego należy tak zwana Harmonika - dawna siedziba Starostwa Krajowego Pomorskiego i Komunalnej Kasy Oszczędności. Projekt budynku wykonał młody warszawski architekt Jerzy Wierzbicki (1906-1994), absolwent Politechniki Warszawskiej z 1930 roku, po II wojnie światowej znany między innymi z projektu rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Gmach stanął w eksponowanym miejscu - na obrzeżu Starego Miasta, w pobliżu reprezentacyjnej alei, prowadzącej z nowego mostu na Wiśle.

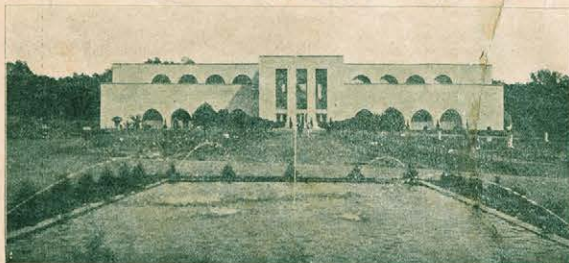


# modernizm

Specyfiką toruńskiego modernizmu są odniesienia do gotyku jako najbardziej znamiennej epoki w architekturze miasta. Nawiązania takie pojawiały się w formie aluzji, bowiem torunianie mieli niechętny stosunek do gotyku ze względu na pruską spuściznę neogotycką. Unikano zatem nawiązań do pruskiego stylu „koszarowego”, dążąc raczej do powiązania nowej architektury z charakterystycznym lokalnym klimatem, z gotyckimi kościołami i monumentalnym ratuszem staromiejskim jako symbolami mieszczchańskiej dumy i świadectwem dawnej świetności miasta.

W dniach 31 sierpnia - 2 października 1928 roku we wschodniej części Parku Miejskiego na Bydgoskim Przedmieściu odbywała się I Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa. Głównym tematem było ogrodnictwo kwiatowe; wystawiano też płody leśnictwa i pszczelarstwa, a dodatkową zachętą do zwiedzania były imprezy o charakterze naukowym, gospodarczym i kulturalnym.

## Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa.



Hala Wystawowa.

Inicjatywa stworzenia wystawy ogrodniczo-przemysłowej w Toruniu wyszła z łona zwłaski ogrodników produkujących.

Miasto Toruń, rozumiejąc doniosłość takiej wystawy dla Pomorza powołało tę inicjatywę jakiegokolwiek. Dostarczono środków materialnych, limit do rozparcelowania wystawianego terenu miejski (część parku

wystawa toruńska stała się unikalnym swoim rodzajem, t. j. aby na termin otwarcia była całkowicie wykończona. Wysoki Komitet powołano 28 sierpnia 1928 r. Pan Minister Rolnictwa przeznaczył wystawę.

Wystawa została podzielona na 6 etapów. Od 28-31. 8. wystawiano rośliny i kwiaty. Od 1. do 15. 9. wystawiano zwierzęta. Od 15. do 20. 9. wystawiano narzędzia. Od 20. do 25. 9. wystawiano sprzęt. Od 25. do 30. 9. wystawiano sprzęt. Od 30. 9. do 2. 10. 9. wystawiano sprzęt.

Wystawa została podzielona na 6 etapów. Od 28-31. 8. wystawiano rośliny i kwiaty. Od 1. do 15. 9. wystawiano zwierzęta. Od 15. do 20. 9. wystawiano narzędzia. Od 20. do 25. 9. wystawiano sprzęt. Od 25. do 30. 9. wystawiano sprzęt. Od 30. 9. do 2. 10. 9. wystawiano sprzęt.



Poświęcenie Hali przez ks. prałata Wysińskiego w obecności ministra Rolnictwa p. Niezabyłowskiego.



Zegar słoneczny w ogrodzie miasta Bydgoszczy.



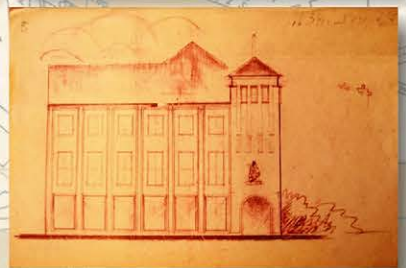
Członkowie Komitetu i przedstawiciele prasy, na tle budującej się hali wystawowej, miesiąc przed otwarciem Wystawy.



Pawilon T-wa Ogródkarzy.

Ogrodniczo-przemysłowa Wystawa w Toruniu stwierdziła raz jeszcze żywotność i wysoką kulturę Pomorza. Stwierdziła ona również, że miasto Toruń posiada pełną świadomość przodkującej roli na Pomorzu i że nie szczędzi ani sił ani środków by temu stanowisku należycie sprostać.

# gotycki



W 1938 roku przy placu Bankowym (obecnie plac Rapackiego) stanął gmach Komunalnej Kasy Oszczędności projektu Ignacego Tloczka. Autor posłużył się wzorem toruńskiego ratusza, proponując zwartą, rytmicznie rozczłonkowaną lizenami bryłę z dominantą w postaci narożnej wieży. Niestety, wybuch wojny zatrzymał inwestycję i narożnej wieży ostatecznie nie zrealizowano.



Państwowy Bank Rolny zrealizowano w latach 1938-1939 na podstawie projektu warszawskiego architekta Mariana Lalewicza, jednego z najważniejszych przedstawicieli nurtu neoklasycznego. W okresie międzywojennym projektant wyspecjalizował się w architekturze bankowej - projektował oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Państwowego Banku Rolnego. Gmach toruński jest absolutnym unikiem na He tworząca Lalewicza - to jedyna realizacja, w której architekt zdecydował się odstąpić od odniesień klasycznych na rzecz inspiracji gotyckich.



Budynek hali wystawowej, wybudowany w 1928 roku na potrzeby I Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej, to oryginalnie rozwiązana przestrzeń wewnętrzna i nowoczesna forma. Bryła ma charakter ściśle modernistyczny - została skomponowana z białych, przenikających się prostopadłościów, zaś boczne elewacje przepruto ostrątkowymi arkadami, nadającymi hali lekkość. Ten gotycki element nosząwo skojarzenie z architekturą krakowskich Sukiennic, na których zresztą całość była prawdopodobnie wzorowana.







# modernizm

Na początku lat trzydziestych dotarł do Torunia nurt poszukiwania nowatorskich form zabudowy mieszkaniowej, nawiązujących do nowoczesnej koncepcji „mieszkania minimum”. W tym czasie powstało w mieście kilka wielorodzinnych zespołów wielomieszkaniowych bloków w luźnych układach osiedlowych. Reprezentują one zasady planowania przestrzennego i architektury, propagowane w Polsce przede wszystkim przez awangardową, warszawską grupę Praesens. W latach 1932-1933 w rejonie ulic Mickiewicza, Krasińskiego i Matejki zrealizowano zespół mieszkaniowy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (ZUPU). Celem tej akcji było dostarczenie tanich, ale wygodnych lokali dla robotników i drobnej inteligencji. W latach 1934-1936 powstały cztery wielorodzinne bloki urzędnicze przy ulicy Słowackiego oraz trzy bloki wielorodzinne Kasy Emerytalnej dla Robotników Kolei Państwowych z 64 mieszkaniami, położone między ulicami Grudziądzką i Czarnieckiego.



Na podobnym planie przestrzennym do osiedla ZUPU wybudowano cztery wielorodzinne bloki urzędnicze przy ulicy Słowackiego. Realizacja była efektem inicjatywy prywatnej, przy czym – w odróżnieniu od osiedla ZUPU – każdy z budynków został sfinansowany przez innego inwestora i zaprojektowany przez innego architekta. Poszczególne obiekty cechują się w związku z tym indywidualną architekturą, wpisując się jednocześnie w zespół jednolity pod względem kubatury i charakterystycznych dla „stylu międzynarodowego” elementów architektonicznych.

# osiedlowy



Osiedle ZUPU to sześć czteropiętrowych bloków, które pomieściły 126 mieszkań oraz zlokalizowane w narożnikach parterów sklepy. W skład zespołu weszły proste, kubiczne bryły, założone na rzutach mocno wydłużonych prostokątów. Estetyczną oprawę całości stworzyła międzyblokowa zieleń. Istotną cechą osiedla jest konfiguracja urbanistyczna: budynki usytuowano w luźnej zabudowie na osi północ-południe, prostopadłe do głównych ulic Mickiewicza i Matejki, co zagwarantowało optymalne nasłonecznienie mieszkań. W ten sposób wprowadzono na grunt toruński najnowsze trendy projektowania zespołów osiedlowych, zgodne z hasłem „frontem do stożca, a nie do rynsztoku” – pierwsze w kraju osiedle o takiej konfiguracji realizowano w tym samym czasie na warszawskim Rakowiec według projektu Heleny i Szymona Syrkusów z grupy Praesens.





# modernizm

Interesującą cechą formalną międzywojennego modernizmu są odwołania marynistyczne, składające się na tzw. styl okrętowy. Jest to zjawisko znaczniejsze zwłaszcza dla Pomorza, ale nie tylko – gospodarka morską stanowiła istotny element propagandy, wiązany z potęgą odrodzonego państwa polskiego. Charakterystyczne budynki o zaokrąglonych narożnikach i szerokich tarasach à la mostki kapitańskie, z okrągłymi okienkami i masztami antenowymi oraz metalowymi barierami balkonów o optywowych kształtach znajdziemy m.in. w Gdyni, Katowicach i Warszawie. W stolicy województwa pomorskiego tego typu elementy pojawiają się wielokrotnie, stanowiąc urozmaicenie brył utrzymanych w surowych formach funkcjonalizmu.



Do najbardziej interesujących przykładów stylu okrętowego należy awangardowa, a jednocześnie niepozabawiona monumentalizmem willa podinspektora Poczty Polskiej Stanisława Mitiłnera przy ul. Słowackiego 56 (1931-1936), projektu toruńskiego architekta Edmunda Płockiego. Efektownie skomponowana na dominancie półkolistej zamkniętego balkonu, kojarzy się z tarasem widokowym okrętu. W ten sam sposób ukształtowano narożnik pierwszej kondygnacji. Funkcjonalistyczny charakter gmachu podkreśla brak tradycyjnego detalu, nieregularny rzut i bryła oraz asymetrycznie rozmieszczone otwory okienne.

# okrętowy



Dom Henryka i Gerharda Krausów przy ul. Słowackiego 38/40 (1936-1938) został zaprojektowany przez torunianina Bronisława Jeziołskiego. Dominantę kompozycyjną stanowi tu zaokrąglony narożnik nakryty płaskim dachem, na którym urządzono taras, ograniczony na wzdłuż mostku kapitańskiego metalową barierką. Narożnik, wyartykułowany gęstymi quasi-żebami, pomiędzy którymi znajdują się wąskie okienka, wyraźnie nawiązuje do kształtu dziobu statku. Okrętowe inspiracje projektanta potwierdza też trójkatny rzut budynku.



Wielostopniowy czterokondygnacyjny dom czynszowy Jadwigi Rymkiewicz i Adeli Drzymuchowskiej przy ulicy Mickiewicza 34/36, górujący nad okolicą niby wielki okręt, wyróżnia się dynamicznie zaokrąglonym narożnikiem. Obiekt został zbudowany w latach 1933-1936 z przeznaczeniem dla dziesięciu rodzin urzędniczych, a na podkreślenie zastępuje fakt, iż zaprojektowali go członkowie przedstawicieli międzywojennej awangardy warszawskiej, Bohdan Lachert i Józef Szanajca.

Logika konstrukcyjna, prostota i solidność międzywojennych transatlantyków w rodzaju francuskiej „Normandii” czy niemieckiego liniowca „Bremen” inspirowała wielu międzywojennych architektów.

# NORMANDIE

## C<sup>IE</sup> G<sup>LE</sup> TRANSATLANTIQUE



# modernizm

Modernizm jest przez wielu postrzegany jako styl niezbyt atrakcyjny i nie zasługujący na ochronę ze względu na czas powstania i nowoczesne formy, oceniane jako pozbawione wartości zabytkowych. W efekcie wybitne realizacje toruńskiego modernizmu padają ofiarą różnego rodzaju ingerencjom budowlanym. Niestety, wiele z tych prac świadczy o braku poszanowania i zrozumienia dla tej formy architektonicznej.



## Rozkład jazdy autobusów na linii Toruń — Czerniewice — Ciecchocinek

ważny od dnia 19 czerwca 1938 r.

**Autobusy odchodzą:**  
**Z Torunia do Ciecchocinka**  
 o godz. 8<sup>00</sup> 10<sup>20</sup> 19<sup>00</sup>  
**Z Ciecchocinka do Torunia**  
 o godz. 8<sup>00</sup> 14<sup>00</sup> 21<sup>00</sup>  
**Z Torunia do Czerniewic**  
 o godz. 8<sup>00</sup> 10<sup>20</sup> 12<sup>00</sup> 16<sup>00</sup> 19<sup>00</sup>  
**Z Czerniewic do Torunia**  
 o godz. 8<sup>40</sup> 12<sup>30</sup> 14<sup>40</sup> 18<sup>15</sup> 21<sup>40</sup>

U w a g a A kursuje w dni świąteczne  
 B kursuje w dni świąteczne i przedświąteczne.  
 do 1. IX. 1938 r.

**Wynajmujemy autobusy  
na wycieczki specjalne.**

Przedsiębiorstwo samochodowe  
**„REKORD”**  
 Ciecchocinek, Źdrojowa 22 • Tel. 286.

WYDAWNICTWO TORUŃSKIE T. A. TORUŃ

# utracony

Zbigniew Wahl  
projektant dworca autobusowego



W budynku Radiostacji Pomorskiej trudno doszukać się dawnej formy i funkcji. Został adaptowany na mieszkanie, w związku z tym część kubatury nadbudowano oraz wykuto dodatkowe otwory okienne. Ponadto ocieplenie elewacji za pomocą tynku na styropianie spowodowało, że awangardowy charakter architektury uległ całkowitemu zatarciu.



W ramach renowacji dawnego Domu Społecznego im. Józefa Piłsudskiego w 2005 roku cechy architektury funkcjonalistycznej uległy zatarciu. Biała kolorystyka budynku została zastąpiona pistacją w odmianie ciemniejszej i jaśniejsze, usunięto także charakterystyczny detal architektury awangardowej w postaci metalowej sterczyń-anteny.



Uderzająca jest beztroška, z jaką właściciel Harmoniki przystąpił w 2005 roku do odświeżenia elewacji, która pomalowana została na zimny, siny szary kolor (wcześniej jasno kremowy). Obiekt został wpisany do rejestru zabytków w 2008 roku. Jednak prac przywracających poprzednią kolorystykę nie podjęto do dzisiaj, w związku z czym dwie elewacje pozostają w kolorystyce oryginalnej, dwie natomiast w zmienionej siny szarej.

Największą stratą dla toruńskiej architektury modernistycznej jest los budynku dworca autobusowego z lat 1938-1939. W 2007 roku budynek został sprzedany jednemu z prywatnych koncernów, który zdecydował o rozbiórce. Pomimo sprzeciwu społecznego i przeprowadzonej kampanii społecznej w obronie dworca, w 2008 roku przestała istnieć zarówno jego charakterystyczna bryła, jak i sąsiednich pomieszczeń dawnej stacji kontroli Fiata. Na ich miejscu stanął supermarket i stacja benzynowa, stając się niemal symbolem ekspansji wszystkiego, co nowe... ale czy wartościowe?

